



Czarny kot zamknięty: Poeta i literat Franciszek Garliński, redaktor „Czarnego kota“ w Warszawie, któremu zamknąwszy pismo, wytoczono szereg poważnych spraw sądowych.

Jest nim p. Julian Zubczewski, dyrektor seminarium nauczycielskiego w Stanisławowie. Obok niego zaś stoją jako wiceprezisi, obywatele doświadczonego patriotyzmu pp.: Burzyński notaryusz i Stanisław Horoszkiewicz, dyrektor Banku mieszczańskiego i przemysłowiec, dalej jako skarb-

nicy: dr. Maryan Ostafiński i Jan Poschinger, wreszcie sekretarz Organizacji p. Aleksander Saloni. Obok tych stoi cały szereg rzetelnych pracowników narodowych, ludzi pełnych poświęcenia i zapału dla sprawy, jako członkowie wydziału i komitetu lub jako delegaci rozmaitych polskich towarzystw do Organizacji. W stosunki tak miasta jak i powiatu wszedł czynnik nowy, świadomy celów naukowych, szczerze obywatelski, zasługujący na powszechny szacunek. Jedną z ostatnich instytucyj powołanych przez „Organizację“ do życia, jest „Polska Kasa pożyczkowa dla włościan“.

„Organizacja“ powołała do życia w b. r. tygodnik „Straż“, niezbędnie potrzebny organ dla obrony i strzeżenia interesów polskości w powiecie i spełniający skutecznie tę misję. czego dowodem jest szybki rozrost tego pisma. W ostatnim roku przybyło tej narodowej instytucji członków w dwójnasób i obecnie liczy ona ich około tysiąca. Jest to w każdym razie cyfra bardzo poważna.

Za przykładem Stanisławowa powinnyby pójść inne miasta we wschodniej Galicji — gdzie przecież mamy milion sześćkroć tysięcy polskiej ludności.

### Poświęcenie sztandaru sokolego w Brzesku.

W niedzielę 3 bm. w pierwszy dzień Zielonych świąt, obchodziło Brzesko jedną z większych uroczystości. W dniu tym odbyło się bowiem poświęcenie sztandaru Sokoła brzeskiego.

Ze wszystkich gniazd okręgu tarnowskiego, a



Fotografia fotografów: Majordomus pałacu Natolińskiego, zdjęty przez inżyniera Karasińskiego w czasie wycieczki warszawskiego Tow. fotograficznego.

nawet i z dalszych okolic, jak z Mielca, przybyły do małej, z gruzów dopiero niedawno powstałej miejsciny, liczne zastępy sokolich drużyn. Do



Fotografia fotografów: Grupa uczestników wycieczki członków Warszawskiego Towarzystwa fotograficznego przed pałacem w Natolinie. (Zdjęcie jednego z uczestników, fotografa-amatora, inż. Karasińskiego).